KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.
PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC wtorek dnia 25 października 1921 roku Nr. 240 Rok XV

Po roztrzygnięciu losów Górnego Śląska.

A więc paląca sprawa G. Śląska została wreszcie rozstrzygnięta. Tekst pisma wystosowanego przez Brianda do ambasadorów Polski i Niemiec oznajmia o ustaleniu granicy, która nie wiele się w szczegółach różni od komunikatu Havasa, jaki już podaliśmy.

Niestety granica nie odpowiada tym nadziejom, jakie zarówno ludność górnośląska jak i ludność całej Polski żywiła po odbytem głosowaniu.

Po stronie niemieckiej pozostały wielkie obszary o ludności polskiej. Utraciliśmy na mocy decyzji Ententy wielką część pow. Raciborskiego, częśc pow. Rybnickiego, prawie cały pow. Gliwicki, część pow. Zabrskiego, Bytomskiego, Tarnogórskiego i Lublinieckiego z przeważnie polskiemi miejscowościami.

Etnograficznie p o l s k i e powiaty Strzelecki, Oleski, i Opolski otrzymali prusacy. Bolesną jest niespodzianką dla Polski strata nawskroś polskiego Bytomia.

Zdaniem jednak prasy francuskiej i niemieckiej rozstrzygnięcie wypadło dla Niemiec niepomyślniej niż pierwotnie sądzono.

Polska otrzymała z 2 miljonów mieszkańców okręgu przemysłowego 979 tysięcy głów, czyli 48 proc prócz tego 82 proc. węgla 51 proc. koksu, 70 proc. żelaza i sto proc. cynku i blachy.

Przydzielono nam fabryki w Chorzowie, produkujące azotan, co dla naszego rolnictwa będzie miało olbrzymie znaczenie. Niemcy, sądząc z opinji prasy konserwatywnej niemieckiej są w większości swej wysoce oburzeni na rzekomą krzywdę im wyrządzoną. Nacjonaliści twierdzą, że przez przyznanie G. Śląska Polsce „nie została usunięta przyczyna gospodarczego upadku Polski, ale za to podnieci Polskę to do podjęcia z całą energją imperjalistycznej polityki ekspansji"(?!)

Urzędowe koła londyńskie przyjęły uchwały genewskie z zadowoleniem i są zdania, że rządy berliński i warszawski zastosują się bez zwłoki do zaleceń zawartych w tekście decyzji, doręczonym ambasadorowi Niemiec i pełnomocnikowi rządu polskiego.

Cóż te klauzule zawierają?

Otóż koleje towarzystw prywatnych administrowane będą w dotychczasowy sposób. Co do państwowych niemieckich, zastosowany będzie na przeciąg lat 15tu system wspólnej eksploatacji. Taryfy będą ujednostajnione. Rozkład jazdy będzie dostosowany do potrzeb przemysłu. Przystanki na granicy mają być możliwie najkrótsze.

Marka niemiecka pozostać ma jedyną jednostką monetarną w strefie plebiscytowej nie dłużej jednak niż do lat 15 od chwili objęcia terenów przez prawnych posiadaczy. Taryfa pocztowa i telegraficzna w markach niemieckich obowiązywać będzie do chwili zamienienia waluty niemieckiej na polską.

Sądząc z orędzia p. Brianda, które przewiduje „regime special", z procedurą przepisaną dla urzeczywistnienia tego „regime'u" i sądząc z tonu orędzia, który przewiduje użycie siły do zmuszenia opornej strony do uległości wobec decyzji — w zestawieniu z nastrojem Niemiec — nie należałoby s i ę spodziewać rychłego objęcia terenów przyznanych.

Konferencja ambasadorów, działałająca, jak mówi p Briand „w imienin i na podstawie specjalnego mandatu państw Ententy" zdaniem naszym rozstrzygnęła sprawę g.śląską nie według sprawiedliwości, ani według wyniku plebiscytu gminami (w 7 miesięcy po tym plebiscycie) lecz w sposób krzywdzący ludność i lekceważący jej wolę. 700 tysięcy Polaków oddano w niewolę Niemcom; gdy w Polsce zostanie około 28 tys niemców.

Polska przyjąwszy decyzję Ententy będzie musiała jednak bronić niemniej praw ludności polskiej, którą oddano na łup niemcom.

Partyjność.

Na horyzoncie polskim zaciemniło się — niebo nasze zasłane chmurami, a w powietrzu zda się czuć burzę wstrząśnienia.

Spadek waluty targa niemiłosiernie podstawami życia — jednym dogadza zbytnio, drugich pcha na drogę rozpaczy. Sprawa Śląska i Litwy budzi obawy.

Polskę nadziejną i promienną przygniata trwoga. Niepowodzenia na każdym kroku. Młodzieńcze siły, urocza piękność, nadzieja wielka — więdną.

Jakaś apatja i lęk niewytłumaczony ogarniają serca wielu, którym żal i tęsknota dziwna szarpią nerwami i jestestwem duszy polskiej.

Wiele złego zrządziły losy nieubłagane, wiele i to bardzo wiele zawiniliśmy sami jako naród.

Jedną z głównych przyczyn które nadwyrężały nasz organizm polski, jest bez zaprzeczenia partyjność Prawda, że nie są wolne od niej żadne narody — ale kiedy gdzieindziej posuwa się ona do pewnych granic, u nas bezgranicznie.

Partyjność wysuszyła nasze mózgi, wyziębiła serca, gdzieindziej czułe, poraziła ślepotą ducha nasz zmysł krytyczny, zagubiła poczucie obywatelskie, a co najgorsze zrodziła nienawiść jednych do drugich, rozpryskując nas jak te kliny olszowe. Jesteśmy rozbici. Solidarna myśl narodu stępiała, wprost zmarniała. Indywidualne zdolności, wrodzony talent, wszystko co można nazwać genjalnem, zostało pociągnięte przez rodaków pod strychulec partyjny i z takiego punktu osądzone.

Niema silniejszego czynnika na oddziaływanie mózgu ludzkiego, jak stronniczość partyjna ale nie można zapominać, że tam się mieści potężny wróg, którego dążeniem jest sprzeciwiać się wielkiemu prawu solidarności narodu.

Partyjność zakreśla ścisłe granice, po za któremi niema już świata, a gdyby było nawet jakieś istnienie ludzkie, winno być zgładzone. Kto wszedł na terytorjum partyjne a zamknął furtkę za sobą, temu już trudno wycofać się stamtąd. Furtka partyjna to ekran mamideł i złudzeń. Granice zaś terytorjum partyjnego są otoczone grubym i wysokim murem zacietrzewienia i fanatyzmu, a samo miejsce to arena popisów w wybrykach słowa, lżenie i poniewieranie nawet najgodniejszych ludzi, przeciwnie tylko myślących. Tam jest kuźnia intryg a częstokroć szalbierstw.

Jeżeli chodzi o przekonanie, to ludzie partyjni nie mają ich wcale. Rzecz prosta — chodzi o podstawę. Sceptyk szyderca, naigrawacz, ci nigdy nie pójdą drogą doświadczeń osobistych. Ich surowość zasad jest śmieszna — to tylko tru i chłód, choć pozornie może to robić wrażenie stałości. Duch partyjny rozpanoszył się w całym naszym organiźmie — dotknął nie tylko polityki, ale wkroczył w dziedzinę religji, nauki. Jak ten robak toczy młodą naszą pod armję, gryza najrozmaitsze instytucje społeczne.

Przyjrzyjmy się naszemu życiu narodowemu.

Policzmy w kraju tych polityków, którzy by przyznali w jakimkolwiek wypadku rację przeciwnikowi. Tamten fanatyk antireligijny wszystko nazywa hapokryzją, gdzie religja brała jakikolwiek udział. Historyk partyjny w przeszłości naszej nic nie widzi oprócz tyranji. Czas chciałby liczyć od powstania jego partji. A inny znowu fanatyk partyjny dowodzi, że instytucje społeczne i oświatowe mogą się rozwinąć przy jego i jego towarzyszy współpracy, widząc w przeszłości same próchno. Wobec takiego rozpanoszenia się ducha stronniczego pomiędzy nami, staliśmy się karłami wobec Zachodu.

Interesa ludzi nie zgadzają się z sobą i w obronie swej ludzie łączą się w pewne ugrupowania. Tak. Człowiek musi zachować pewną dozę egoizmu, bez którego nie mógłby może istnieć — boć patrząc na tylu głodnych, mając czułe serce, wszystek chleb swój by rozdał, a sam musiałby z głodu umierać, ale co powiemy o takim, którego egoizm posunął się do bezwstydnej mizantropji. Życie nasze jako narodu przeładowane jest tą partyjnością i dla tego chamieje we wszystkich kierunkach.

Partyjność zaciemniała nasze pojęcie o sprawie powszechnej. Znamy tylko interes partyjny, sprawiedliwość partyjną, rządy od najmniejszych do najwyższych instancji partyjne. Na kwalifikację i rutynę po chamsku się gwiżdże. Przez egoizm partyjny nie umiemy się podporządkować dobru ogólnemu i przez to samo dobro to osłabiamy — sami swoją złą wolą spychamy się w przepaść.

W Polsce zmniejszyła się liczba Polaków, miejsce ich zajęli radykali, monarchiści, anarchiści, klerykali i inni Bóg wiejacy. Zmniejszyła się liczba rejentów, adwokatów, lekarzy, profesorów, finansistów, rzemieślników, robotników, a za to powiększyła się liczba partji. Dziś jedną czwartą życia poświęcamy doskonaleniu się w swoim zawodzie a trzy czwarte sprawom partyjnym. Zanim nas ominie szał partyjny czy nie będzie zapóźno.

I jeżeli Polska pochyli się ku przepaści, to jedno miejsce wśród głównych przyczyn, musi zająć w historji naszej partyjność.

J. Zdziennicki

Z Górnego Śląska.

Co Polska otrzyma na G. Śląsku.

BYTOM (wł.) W myśl decyzji Ligi Narodów Polska na G. Śląsku otrzyma 59 kopalń węgla, 9 hut żelaznych, 12 cynkowych, kopalnię ołowianą i srebrną, 6 kopalń rudy cynkowej i żelaznej, 1 fabrykę nawozów i 1 centralę elektryczną w Chorzowie dla całego Zagłębia Śląskiego.

W 59 kopalniach węgla produkcja w 1920 r. wynosiła 23,603,001 tonn, pracowało w kopalniach 126,303 robotników. W 9 hutach żelaznych pracowało 33,693 robotników. W 12 hutach cynkowych — 7,956 rob. W kop. rudach cynkowych 7,815 rob.

Kopalnie rudy żelaznej i cynkowej przypadają w całości Polsce. Również cały przemysł cynkowy pozostaje po stronie polskiej.

Selbstschutz zagraża bezpieczeństwu Górnego Śląska.

WARSZAWA. (tel. wł.) Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że na Górnym Śląsku zaznacza się coraz bardziej działalność Selbstschutzu, która zagraża objektom przemysłowym i kolejowym i naraża bezpieczeństwo tego kraju.

Czy będzie powstanie?

LONDYN (Polpress) „Daily Tel." twierdzi, że w kołach rządowych powążnie liczą się z możnością powstania niemieckiego na Górnym Śląsku. (Wiadomość tę lansuje prasa hakatystyczna, aby nastraszyć Polskę i Ententę — red.)

TELEGRAMY.

Podwyższenie mnożnika.

WARSZAWA (wł.) Na ostatniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła podnieść od 1 listopada r. b. do 1700 punktów mnożnik drożyźniany dla urzędników w miejscowościach pierwszej kategorji. Mnożnik drożyźniany dla innych miejscowości również podwyższono.

Jak wygląda projekt autonomji dla Galicji wschodniej?

LWÓW (wł.) „Dziennik Ludowy" donosi: W piątek poseł tow. Niedziałkowski wystąpił w Sejmie z projektem ustawy o autonomji dla tej części Galicji, na której jest bezwzględna większość ludności ukraińskiej.

Zasadą projektu jest autonomja terytorjalna, która ma dotyczyć mniej więcej czterech miljonów ludności. Do terytorjum autonomicznego wchodzi Lwów, jako punkt graniczny, nie wchodzi natomiast zagłębie naftowe.

Projekt przewiduje instytucję sejmu krajowego, nie wykluczając jednocześnie przedstawicielstwa w Sejmie ogólno-państwowym. Wreszcie projekt, opierając się na traktacie wersalskim, gwarantuje prawa mniejszości narodowych za równo w dziedzinie administracji lokalnej, jak i w dziedzinie kultury i oświaty.

Przewrót w Portugalji.

Zamordowanie ministrów

LIZBONA (PAT)—Ministrów Granjo, Machadosantos, Carlos Maja, Carlos Freits, Sylwa rewolucjoniści. Rannym jest Cuhna Leal.

Nowy rząd.

LIZBONA (PAT) Nowy gabinet utworzył się bez udziału stronnictw politycznych. Unieważnił on wybory z dnia 10 września r.b.

Likwidacja serwitutów.

WARSZAWA (wł.) Ze względu na wielką wagę akcji likwidacji serwitutów w związku z przeprowadzeniem reformy rolnej w ordynacji Zamoyskich, prezes Głównego urzędu ziemskiego delegował w dniu 20 bm. wice-prezesa J. Makulskiego do okręgu lubelskiego celem zbadania wspomnianej akcji na miejscu.

Rząd odmawia miastom kredytu.

WARSZAWA (telef.) Minister Michalski wystosował do Rady miasta Warszawy pismo z zawiadomieniem, że ze względu na krytyczne położenie finansowe i zaprowadzenia daleko idących oszczędności —ministerstwo skarbu od 1 stycznia 1922 r. nie będzie udzielało miastom pożyczek ani kredytów. Wobec tego, miasta muszą wypracować plan podatków(!) celem pokrycia budżetu z własnych dochodów.

(W imieniu magistratów Zagłębia musimy zaznaczyć że niestety projekty podatkowe leżą zbyt długo w departamencie dla spraw samorządu Min. Spr. Wewn co utrudnia gospodarkę miast i rujnuje ją — red.)

Pożar w przędzalni w Łodzi.

ŁÓDŹ (PAT.) Spaliła się tu przędzalnia Rabinowicza w Łodzi. Fabryka spłonęła doszczętnie. Straty miljonowe.

Publiczność warszawska wstrzymuje się od zakupów!

WARSZAWA (E.T.E.) „Przegląd Wieczorny" donosi, iż od kilku dni ruch w sklepach zamarł. Publiczność wstrzymuje się od zakupów. Kupcy narzekają na brak klienteli. Naogół daje się odczuwać w Warszawie tendencję zniżkową.

Żydowscy bankierzy przeciw marce polskiej?!

WARSZAWA (wł.) Warszawski korespondent „Kur. Por." p. K. donosi. Z pewnym trudem udało się wczoraj czynnikom miarodajnym wpaść na trop zorganizowanej przez bankierów żydowskich akcji, zmierzającej do powstrzymania spadku marki niemieckiej i przerwania zwyżki marki polskiej. Akcja ta ma być prowadzona w ścisłem porozumieniu z Berlinem. Jest nadzieja, że czynniki miarodajne zajmą się żywo tą sprawą i potrafią ukrócić bezczelność spekulantów giełdowych.

Kronika telegraficzna.

× Angielski członek komisji międzykoalicyjnej, w Szoproniu generał Gorten, przesłał przez kurjera automobilowego wiadomość że były król Karol dnia 21-go bm. o godz. pół do 3-ej popołudniu przybył samolotem do Szopronia (na Węgrzech).

× Połączenia teleg., telef. i kolei między Węgrami Zachod. a Austrją zerwano. Wojska załogujące w Szoproniu stanęły po stronie króla.

× Po ukończeniu podziału G. Śląska stanowisko gubernatora obejmie gen. Szeptycki.

× Ukazało się rozporządzenie w sprawie zniesienia monopolu cukrowego. W miejsce niego wprowadza się podatek spożywczy w wysokości 20,000 mk. od 100 kg.

× Wiceminister spraw wewn. Kuczyński podał się do dymisji, która została przyjęta.

× Minister Michalski wniósł na Radzie ministrów projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów. Nie mają jej podlegać lokale przemysłowe, handlowe oraz oddane rekwizycji pod urzędy. Nowela ma stanowić rekompensatę dla właścicieli nieruchomości wobec przewidywanej daniny.

× Podczas ostatniej obławy na czarnej giełdzie w Warszawie policja zatrzymała 30 osób.

× W Poznaniu za strejkowali pracownicy przedsiębiorstw miejskich, wskutek czego stanęły elektrownia, gazownia, tramwaje i wodociągi. Strejk ma podłoże ekonomiczne. Prócz tego strejk objął wszystkie fabryki metalurgiczne.

× Donoszą z Wrocławia: Z powodu decyzji genewskiej prezydent m. Wrocławia zarządził ogólną żałobę. Ze wszystkich budynków państwowych powiewają chorągwie żałobne.

Za kulisami.

(Opowiadanie)

4)

Dawno „Hrabiego Luxemburga". Po pierwszym akcie udałem się do garderoby Romka i czekałem na powrót jego ze sceny po odtańczeniu baletu. Doszły mego ucha rzęsiste brawa, zwykły aplauz uznania i po chwili wpadł Roman i gwałtownym ruchem rzucił się w karło przed lustrem, spocony, wyczerpany męczącym tańcem.

Kazałem przynieść z bufetu wody sodowej i wcisnąwszy do szklanki sok z cytryny postawiłem na stoliku.

Wypił jednym haustem i nie myjąc się, nie zdejmując kostjumu, trwając chwilę w milczeniu odpoczynku, jakby wewnętrznego skupienia odezwał się w te słowa:

— Rozstaliśmy się w szpitalu w zimie w roku 1916. Możesz sobie wyobrazić jakim spełnieniem marzeń po dwuletniej tułaczce legionowej był przyjazd mój do domu, do ubóstwianej żony. Nie będę ci mówił jak ją kochałem, jak poza sztuką była mi wszystkiem w życiu, jak też wszystko jej z siebie oddałem, i jak wszystko w niej skoncentrowałem. Patrzyłeś mimowoli jak świadek własnymi oczyma na zewnętrzne trzmiania się mojego uczucia w listach do niej i brałeś w nich nawet współudział.

Nastąpił okres dawnej, młodzieńczej wiosny, miłosnych żartów, i orka pracy po dwuletniej przerwie.

— Wiesz jak kocham swój zawód, jakim jestem rzemieślnikiem i cyzelatorem swojego fachu i z jakim zadowoleniem znalazłem się na swojej ubóstwianej scenie. Wszystko szło dawnym trybem, pracowałem w operze, operetce, nawet w dramacie, zasypywany lekcjami, układami tańców, — i w całej pełni nadrabiałem to, co wojenna przerwa wyrwała z mojej techniki i domowych zasobów materjalnych.

Gdy wtem któregoś dnia zjawia się u mnie nieznana panna. Miła, zewnętrznie bardzo przypominająca z twarzy żonę, tylko w kształtach pełniejsza, i prosi w najkrótszym czasie o nauczenie tanga. Nie pytając o cenę ofiarowuje mi za przygotowanie 500 koron. Niewiele namyślając się przyjąłem propozycję, umawiając się co do czasu godzin. Już powróciwszy do siebie, a jeszcze więcej po pierwszej lekcji, podczas której uczennica nie okazała się zbytnio pojętna, czułem się w sobie czemś zaniepokojony, jakgdyby wytrącony z równowagi. Coś mnie męczyło, dom drażnił, nie mogłem wprost usiedzieć na jednym miejscu, to też uzmysłowiwszy sobie swój stan ująłem się w karby i zawziętym uporem woli zacząłem dociekać przyczyny zdenerwowania i niepokoju. Powoli, powoli zacząłem się łapać w myślach na uwagach zbytnio spoczywających, więcej niż tego wymagał mój zawód nauczyciela uczennicy pannie Mili.

Wierzaj mi, że spotkało mnie to pierwszy raz w życiu, że nie tylko mnie to zadziwiło, ale czułem się w sobie zawstydzony, że ja, — jako człowiek i jako artysta mający tyle do czynienia z kobietami, mający nieraz w stosunku do nich taką łatwość, że się tak wyrażę korzystania z ich. wdzięków; — przez którego ręce przechodziło tyle istot powabnych - ponętnych, koleżanek, artystek, prawdziwie pięknych posiadających wszelkie walory kobiecości, mogąc się w nich zaangażować czy to uczuciem głębszej miłości, czy też płytkim zachceniem pożądania albo posiadania, wychodziłem z tych okazji istotnie nietknięty, niezadraśnięty, nie mówiąc o tych drobiazgach, w których ani moje uczucie; ani też nawet przywiązanie nie mogło być brane w rachubę, — i że ja po tylu latach praktyki mojego życia i sceny, w tym wieku chwytam siebie na zainteresowaniu osobą tak małej wartości, istotnie nie posiadającą nic a nawet mniej niż zwykłą przeciętność. Po uświadomieniu tego postanowiłem momentalnie zerwać z nią lekcje, co też uczyniłem zwracając zadatek, tłumacząc się brakiem czasu, a w zastępstwie siebie polecając kolegę Maliszewskiego. Ale jednak nie było to rozwiązanie kwestji.

Kaszubski przerwał jakby dla nabrania silniejszego oddechu lub raczej stworzenia tej groźnej pauzy, która miała poprzedzać — jak złowieszcza burza przed ciszę — to najważniejsze i ostateczne.

Opowiadając, mimiką swojej twarzy i żywą gestykulacją rąk uzupełniał i uplastyczniał to co było niedopowiedzenia. Przeżywał w słowach powtórnie całą historję swojego nieszczęścia. Oczy nabrały wyrazistości, blasku i odzwierciadlały treść wygłaszanych zdań; zmarszczki zmiętej aktorskiej cery stały się jakby głębokiego bróździami niedoli wypadków, czoło okryte rosą potu uwypukliło siatkę nabrzmiałych żył.

Głos stał się ostry, drapiący to szybko, to znów, powoli nie jako z ważeniem wypowiadanych słów.

— Na nic były wszystkie postanowienia, na nic więzy rozsądku, któremi chciałem okiełzać moje myśli i uczucia. Przypuszczałem, że zapomnę, że zatrze mi się jej obraz; zacząłem z podwójną siłą i energią pracować, jaknajmniej przesiadując w domu, a cały czas poświęcając wyłącznie scenie. Lecz każdy nowy dzień oddalał mnie tylko od domu od żony i przekonywał, że nie mogę zapomnieć jej postaci, co więcej, że muszę o niej myśleć, że zaczynam za nią tęsknić. Złość na siebie i rozpacz nie miała miary i granic. Nie umiałem kłamać, a nie chcąc patrzeć w oczy Iry, milczałem, gryzłem się i spalałem wewnętrznie, a ona nie śmiąc mnie o nic pytać, przeczuwała że tworzy się jakieś zło, że zawitał jakiś złowieszczy gość przynoszący z sobą nieszczęście. Doszło do tego że nie znając nazwiska nieznajomej, począłem jej szukać po mieście. Starania moje nie odniosły żadnego skutku, a od Maliszewskiego nie mogłem się nic dowiedzieć, gdyż na lekcje do niego nie chodziła. Straciłem ją z oczu, ale przeciwnie wżarła mi się w krew, duszę i serce.

Dokończ. nastąpi.

Zygmut Rychter

Jak obniżyć ceny?

Co mówią o tem kupcy żydowscy.

Od dwuch niespełna tygodni możemy zaobserwować walkę marki polskiej ze... zniżką.

Dzięki pomyślniejszym konjukturom politycznym i ekonomicznym, oraz pewnej reakcji w społeczeństwie w stosunku do skandalicznej deprecjacji marki polskiej — ta ostatnia zareagowała na zwyżkę tem samem wpływając na zniżkę t. zw. waluty zdrowej, zagranicznej. Stało się to w momencie całkowitej utraty wiary w naszą walutę i gwałtownego z kolei lokowania kapitałów w walucie zagranicznej. Łatwo sobie wyobrazić konsternację kół naszej finansjery i miny przeróżnych posiadaczy waluty zagranicznej, zaskoczonych takim obrotem rzeczy.

Z jednej strony gardłowało się o naprawie waluty, z drugiej zaś należało za wszelką cenę ratować ulokowane kapitały. Ale jak? Oczywiście drogą podcięcia reagującej na zwyżkę waluty polskiej.

Był to wszak już zdawna dobry i wypróbowany środek.

I oto jesteśmy świadkami cichego kompromisu skądinąd „nieposzlakowanych" obywateli z czarnogiełdziarską zgrają.

Biedna marka polska, mimo wszystko, jak dotąd podciąć się nie daje.

Bezwiątpienia jest to moment dla niej przełomowy.

Jeżeli ta antipaństwowa robota dziś się nie udaje — to tylko dzięki temu, że olbrzymia większość społeczeństwa — mimo krecią działalność czynników destrukcyjnych — dąży do uzdrowienia naszej gospodarki finansowej, bodaj za cenę osobistych strat majątkowych.

Na razie więc, jak widzimy, marka polska ma za sobą siłę, z którą walka może fatalnie i dotkliwie odbić się na zwolennikach dalszej jej deprecjacji.

—

Aktualna sprawa zniżki cen, w związku ze zwyżką marki, głośnem echem odbiła się w szerokich kołach naszego kupiectwa.

Jak nas informują, wśród zdrowego kupiectwa warszawskiego powstał na szeroką skalę nakreślony plan opanowania drożyzny.

Polega on na jaknajszybszem dążeniu do uzdrowienia naszych stosunków handlowych drogą powstrzymania rozszalanej spekulacji i ustalenia cen, odpowiadających istotnej kalkulacji.

Miejmy nadzieję, że myśli rychło przyobloką się w czyny.

Poczynania te będą nieja ko próbą wytrzymałości naszego kupiectwa.

—

Według otrzymanych przez nas wiadomości, kupiectwo w dzielnicy żydowskiej fakt zwyżki marki przyjęło jako początek unormowania się stosunków finansowych w Polsce.

W związku z tem kupcy żydowscy mobilizują się do walki konkurencyjnej.

Już na początku przyszłego tygodnia spodziewany tam jest znaczny spadek cen.

Po zajęciu przez nasze władze przyznanej nam części Śląska i ustaleniu się stosunków politycznych przewiduje się jeszcze większy spadek cen — zdaniem kupiectwa żydowskiego.

—

Należy zaznaczyć, że na razie są to tylko zamierzenia.

Fakt, że ceny w tym tygodniu nieco spadły w detalu należy przyjmować z rezerwą.

Może tu zdarzyć się umiejętna gra niektórych detalistów na psychologję niezorjentowanej należycie publiczności kupującej, którą ten i ów kupiec rzekomą taniością stara się podniecić do kupna.

—

O ile chodzi o hurt, to tendencje zniżkowe zarysowały się już całkiem jasno.

Jak nam komunikują, skóry surowe spadły o 50 proc.

Kiedy do niedawna jeszcze skóry końskie doszły przeciętnie do 22 tysięcy, dawano zaś 10,000, kilo wołowej skóry obecnie dostać można za 600 mk. — do niedawna żądano 1,100 mk., cielęce skóry obecnie 500 mk., dawniej 900 marek.

Skóry gotowe spadły od 15 do 20 proc.

A jednak nasi szewcy nie tracą na minie.

Czyżby myśleli przetrzymać kupujących?...

Al.

KRONIKA.

Z dnia na dzień.

Idziemy!..

Z okrzykiem, co bije w podniebie,
z miłością co serca zespoli—
Idziemy dziś Polsko do Ciebie
z okrzykiem, co wzlata w podniebie!...
Idziemy dziś Polsko do Ciebie
po sześciu stuleciach niewoli—
z tęsknotą, co piersią kolebie
z miłością, co serca zespoli!..

E. Kło.

— **Od Redakcji.** Z dniem dzisiejszym, obowiązki sekretarza i zastępcy redaktora, objął p. Czesław Lubicz-Czaplicki, znany już w Zagłębiu z poprzedniej pracy dziennikarz, współpracownik pism warszawskich i prowincjonalnych.

— **Ciągnienie miljonówki** W sobotniem ciągnieniu miljonówek został wylosowany № 4.983.912.

— **Oszustwa niemców.** W Elblągu w Prusach Wschodnich zdarzył się ciekawy wypadek, o którym donoszą miejscowe gazety niemieckie. Mianowicie pewien pan w Elblągu czytał przed niedawnym czasem w gazecie o środku przeciwko odstającym uszom. Mając duże odstające uszy, zgłosił się po ów środek. Po niejakim czasie nadeszła paczka, za którą zapłacił 13,60 mk. Paczka zawierała torebkę z tekstryną (do przylepiania) i słowa: „Zawartość torebki z wodą zmieszać, posmarować uszy i przylepić je do głowy. Skutek natychmiastowy.

Tego rodzaju szantażowe reklamy niemieckie zdarzają się i w polskiej prasie, ostrzegamy więc przed podobnością do korzystania z nich.

— **Niby dla dobra ogółu!?!** Na dworcu w Sosnowcu dyr. Warsz. przymocowano, dla dobra ogółu, tablicę opóźnień pociągów, na której winno być odnotowane każde opóźnienie pociągów. Tymczasem, jak nam z dobrze poinformowanego źródła donoszą, do dnia dzisiejszego nie został na tablicy zanotowany ani jeden opóźniony pociąg. Poco w takim razie istnieje tablica?

— **Bojówka bolszewicka** Tutejsi komuniści występują coraz to śmielej i bezwzględniej. Należałoby koniecznie przytrzeć im rogów, gdyż posuwają się do wybryków karygodnych. Ostatnio na wiecu socjalistycznym w tych dniach, pobili oni dotkliwie jednego z przedstawicieli miejscowej frakcji P. P. S. Sejm polski, przez usta członków komisji prawniczej wypowiedział się kategorycznie, zaliczając bolszewizm na gruncie Rzeczypospolitej do zdrady stanu, policja przeto i sądy powinny zająć się jaknajenergiczniej tępieniem komunizmu, surowo karząc jego dzikie wybryki, antypaństwowe i przeciw społeczne.

— **Utrudnianie urzędom zakupu węgla** Urzędy państwowe w Sosnowcu wszczęły obecnie sezonowe starania o zakupno większych partji węgla kamiennego na opał dla swych biur w zimie. Niestety, jak nam komunikują ze sfer interesuwanych, urzędy te spotkało się z niewytłumaczoną niczym niechęcią zarządów tutejszych kopalń, które odmawiają im sprzedaży pod różnymi pozorami. Czyżby zarządy kopalń ośmieliły się bojkotować ten albo inny urząd państwowy. Wprost, nie do wiary, a jednak...

— **Dlaczego centrale telefoniczne** w Będzinie i Dąbrowie nie odpowiadają na alarmy abonentów i prośby o połączenie, każąc interesowanym osobom i instytucjom czekać nazbyt długo na połączenia? Możeby władza zwierzchnia sieci telefonicznej Zagłębia wejrzała w tę sprawę i pouczyła telefonistki o ich obowiązkach...

— **Ujęcie przemytników.** W sobotę, dnia 22 bm. władze policyjne ujęły 22-ch przemytników już wysiedlonych przez województwo, którzy mimo to powrócili na pogranicze, ażeby w dalszym ciągu trudnić się kontrabandą. Odstawiono ich niezwłocznie do Starostwa. Wogóle, w ostatnich czasach daje się zauważyć zwiększona sprężystość w ściganiu szkodliwego Państwu przemytnictwa.

— **Pomiędzy buforami.** Na torze kolejowym st. Sosnowiec dyr. warsz., dostał się dnia 23 bm. o godz. 23 między bufory spinacz Mieczysław Kobrycki, uległszy ciężkim obrażeniom. Odwieziony do szpitala miejskiego, denat zmarł, bez względu na szybką pomoc lekarską.

Z kraju.

KIELCE.

Naczelnik Państwa w Kielcach. Podczas pobytu Naczelnika Państwa w Kielcach, odsłonięto na murach magistrackich tablicę pamiątkową z napisem: „Tym co podjęli walkę o wolność, polskim żołnierzom pod wodzą Józefa Piłsudskiego, w siódmą rocznicę wkroczenia do Kielc, w hołdzie ku pamięci potomnym, wdzięczni kielczanie". Na obchodzie przemawiał prezes komitetu obywatelskiego Wodzinowski. Na posiedzeniu rady miejskiej wygłosił mowę prezes jej Kostuch-. Wieczorem, w sali resursy odbył się wspaniały bankiet, na którym w odpowiedzi na toast i przemówienia, Naczelnik Państwa przemówił w sposób serdeczny, nawiązując mimochodem do czasów wkroczenia strzelców. Miasto było wspaniale udekorowane, a z nastaniem zmroku zabłysła rzęsista iluminacja.

LUBLIN.

Ksiądz na stosie. Pomiędzy Podklasztorem a Majdanem znaleziono zwłoki ks. Nikodema Mornowskiego, który w obłędzie rzucił się na stos płonących drew i w tak straszliwy sposób żywota swego dokonał.

Gościna Maszyńskiego. Dnia 22 bm. gościł w Lublinie autor „Pieśni Maruny" Piotr Maszyński, dyrektor „Lutni" warszawskiej, którego talent odznacza się przedewszystkiem w pracach na głosy chóralne i solowe.

POZNAŃ.

Zwyżka i zniżka. Zwyżka marki polskiej nie wpłynęła na zniżkę cen. Owszem, drożyzna wzmaga się w całem poznańskiem Np. ceny chleba i bułek podniosły się o 25 proc.

Aresztowanie komunisty W Kościerzynie aresztowano pewnego komunistę z Poznania; członkowie klasowego związku zawodowego chcieli go odbić, ale bezskutecznie, gdyż policja zagroziła użyciem broni.

WARSZAWA.

Polityka skarbu względem gmin miejskich. Minister skarbu p. Michalski oświadczył delegatom Zjazdu właścicieli domów, że uopieranie finansowe miast przez skarb jest niedopuszczalne, więc na Nowy Rok będzie zniesionem; zasiłki skarbowe dla kas miejskich ustaną, zaś w ustawie o ochronie lokatorów poczynione będą zasadnicze zmiany.

Ceny żyta i manufaktury. Cena żyta w hurcie spadła o 25 proc. Podobno spadły też ceny manufaktury.

Kwalifikacje urzędników. Premjer Ponikowski zalecił ścisłe badanie kwalifikacji kandydatów do służby państwowej, oraz przestrzeganie zasady, iż stanowiska kierownicze mogą być nadawane jedynie urzędnikom posiadającym odpowiednie wyszkolenie teoretyczne i praktyczne.

Z teatru K. Czarneckiego.

(Komunikat).

Dziś zatem komedja zaprezentuje się w znakomitej farsie jednego z lepszych francuskich komedjopisarzy I. Feydeau p. t. „8 żona Sinobrodego która wywołuje bezustanny śmiech, gdyż publiczność bawi się znakomicie a artyści tworzą prawdziwie całość artystyczną w osobach pp. Mrowińskiej, Wyborskiej, Kisielowskiej, Dąbowskiego, Orlińskiego, Grewicza Nowakowskiego, Opalińskiego i innych, którzy walczą między sobą o palmę pierwszeństwa reżyserował W Dąbrowski.

Po odbytem przedstawieniu publiczność będzie miała atrakcje nielada w osobie Dra. To Rhamy znanego hypnotyzera, który został zaproszony przez dyr. Czarneckiego i da się dzisiejszego wieczoru zapoznać w nowych jeszcze nieznanych produkcjach.

Księżniczka Czardasza zawsze mile widziana operetka ukaże się na jutrzejszem przedstawieniu urozmaicona nowemi tańcami salonowymi.

— „Major ułanów" w Katowicach. Dany będzie na dzisiejsze drugie przedstawienie w miejskim teatrze.

— „Halka" w Królewskiej Hucie wystawioną będzie w nadchodzący piątek.

Krakowskie kursa naukowe „MATURA"

Oddział w Częstochowie ul. Dąbrowskiego 5-a front II p. (godz. urzęd. codziennie od 2—4 po poł.)

Największy instytut przygotowawczy do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i seminarjum nauczycieli

Dokładne i szybkie przygotowania za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. W razie odpowiedniej frekwencji — — utworzone będą również komplety zbiorowe — —

Wszelkie informacje i prospekty bezpłatnie. 1229

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL"

(z kogutkiem) Żądać w aptekach i składach aptecznych.

AKCYJNA SPÓŁKA HANDLU SKÓRAMI

WARSZAWA, FOKSAL 18,

poleca hurtownie i detalicznie skóry chromowe, gemzowe lakierowane i podeszwowe krajowe i zagraniczne, również posiada na składzie po cenach fabrycznych.

Obuwie dla pań i panów, buty gospodarskie i t. p.

Cenniki wysyłamy na żądanie, 1231

Ogłoszenie.

Okręgowy Urząd W. lki z lichwą w Będzinie podaje do wiadomości publicznej, że

w dniu 31 października 1921 r.

o godzinie 11 przed południem w siedzibie tegoż Urzędu, mieszczącego się przy ul. Małachowskiego № 35, drogą przetargu ustnego, poprzedzonego konkursem ofert,

odbędzie się sprzedaż samochodu „Otto Deutz"

siła motoru 40 H. P. na warunkach następujących.

1) przed rozpoczęciem przetargu ustnego winien każdy z reflektantów złożyć ofertę na kupno oznaczonego samochodu w urzędzie w zapieczętowanej kopercie z nadpisem oferta na kupno samochodu Otto Deutz" z zachowaniem przepisów ustawy stemplowej oferta winna zawierać zaofiarowaną sumę, która nie może być niższą od sumy szacunkowej, ustalonej na 1.000000 mk (jeden miljon). Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone vadium w stosunku 10% od sumy szacunkowej, które przy ostatecznym rozrachunku będzie zaliczone do sumy kupna nabywcy, lub zwrócone przelicytowanym.

Wadium może być wpłacone do Kasy Skarbowej, lub do Kasy Urzędu za odnośnym poleceniem.

2) Nabywca winien wpłacić do godziny 4-ej po południu dnia 2 listopada 1921 r. Kasa Skarbowa) na rachunek Ministerstwa Aprowizacji dział 3 § 3. zaofiarowaną cenę kupna po zaliczeniu wadjum, a kwit wpłacenia złożyć w Urzędzie 1235

3) Przetarg rozpocznie się od najwyższej zadeklarowanej sumy.

4) W razie zrzeczenia się oferenta albo nie wpłacenia ostatecznie zadeklarowanej sumy w terminie, wadjum przechodzi na własność Skarbu.

5) Bliższych szczegółów sprzedaży, wykaz przynależności i autoekspertyzy samochodu udzieli Urząd.

6) Samochód, zezwala się oglądać w garażu przy ul. Sieleckiej w Będzinie od godziny 10 do 1 przed południem.

Będzin dn. 22 października 1921 r. Naczelnik Okręgowego Urzędu Walki z Lichwą **K. Oksza-Orzech.**

WYŁĄCZNIKI NOŻOWE

dla 40—60—100—200—400 amp. na składzie

Fabryka Aparatów Elektrycznych

Inżynierowie: K. Szpotański, C. Ciszewski i S-ka

Warszawa Praga ul. Kałuszyńska Nr. 4. Tel. 90 43.

Gmach własny. 1100

Ból głowy, migrenę, newralgię

usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" „Migrene Nervosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".

Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła

Dr. Bauera 3494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe

Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

OGŁOSZENIE.

W dniu 8 listopada 1921 r., o godz. 11 przed południem w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się

LICYTACJA

przed podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż 4 partji drzewa na pniu znajdującego się w IV-ym Okręgu obrębu Przeń lasów miejskich Olkuskich a mianowicie:

Rodzaj drzewa	Nr. Nr. Partji	Nr. Nr. drzew należących do partji.	Ilość sztuk drzewa.	Ogólna ilość stóp kubicznych masy drzewnej.	Cena szacunkowa Marki	fen.	Uwaga.
Sosna	I	od Nr. 1 Nr. 2,020	2,020	25,094	2.509,400	—	Każda partja będzie sprzedana z oddzielnej licytacji
	II	od Nr. 2021 do Nr. 4,356	2,336	26.471	2,647 100	—	
	III	od Nr. 4357 do Nr 7,173	2,817	31,096	3,109, 600	—	
	IV	od Nr 7174 do Nr 9,864	2,691	21,911	2,191,100	—	

Warunki licytacyjne znajdują się w Magistracie i, na każde żądanie będą dane do rozpatrzenia. 1226

Burmistrz m. Olkusza **K. Radłowski.**

HERZFELD & VIKTORNUS

Odlewnie żelaza, sztancownie blachy, emaljernie

Tow. Akc. Grudziądz (Pomorze)

poszukuje:

1) Inżyniera starszego, z dłuższą samodzielną praktyką na polu odlewnictwa i emaljerstwa, obeznanego z najnowszą organizacją i techniką odpowiednich przedsiębiorstw,

2) Inżyniera młodszego jako kierownika ruchu (Betriebsingenieur) pod dyspozycją, obeznanego absolutnie z praktyką odlewu handlowego.

Kandydaci raczą nadesłać zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki, odpisami świadectw, podaniem wieku i warunków do

1230 ZARZĄDU.

DROBNE OGŁOSZENIA

Do sprzedania
w Częstochowie domy od 2,000,000 do 40,000,000. Hotele, Cukiernie, Restauracje i sklepy. Wiadomość w Częstochowie II-ga Aleja 36. Kowacki 1213

Do sprzedania
wanna, dwa łóżka, stół i wózek dziecinny mało używany. Wiadomość w sklepie Ujejsce. 1214

Sprzedam
Sklep z mieszkaniem Sielecka 10. 1233

Zaginął
paszport rosyjski i karta zwolnienia we Włocławku pułk 14 na imię Jana Anioła 1234

Zgubiono
kartę zwolnienia wydaną w Krakowie przez 20 pułk na imię Stanisława Cz... wińskiego 1235

Dla 2 chłopaków
od 15 do 16 lat, poszukuje się nauczyciela lub nauczycielkę polskiego języka w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Oferty proszę składać do Administracji Kurjera Zagłębia pod litera L. P. 1237

Zgubiono
portfel z pieniędzmi i kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. w Będzinie na imię Czesław Pyida. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do Kurjera. 1218

Poszukuje się
dzierżawy lub kupna niewielkiego domu z placem w Sosnowcu, Będzinie lub okolicy. Łaskawe oferty do Kurjera Zagłębia, 1220

Zgubiono
książeczkę z Pow. Kasy Chorych na imię Eugenjusz Szorkowski. 1320

Sklep
spożywczy z towarem do odstąpienia Teatralna № 3 Spałek. 1224

Balja
duża nowa do sprzedania Teatralna № 3 Bednarz. 1225

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zag." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski,